

Sygn. akt I ACa 641/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1) i L. K.**

przeciwko "**(...) Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 532/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I o tyle, że obniża zasądzoną tam kwotę do 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych;

- w punkcie V o tyle, że obniża zasądzoną tam kwotę do 2582 złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 641/14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. L. K. wnosił o zasądzenie kwoty 33.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2012 roku, zaś A. K. (1) wносиła o zasądzenie kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2012 roku.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że kwoty, jakich dochodzą stanowią należne im zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne wywołane obrażeniami ciała doznanymi w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 20 maja 2012 roku.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że zaspokoił roszczenia powodów z tego tytułu, wypłacając powodowi 7.000 złotych i powódce 20.000 złotych.

W toku procesu pozwany wypłacił dodatkowo tytułem zadośćuczynienia powodowi 11.000 złotych i powódce 25.000 złotych. Powodowie w tym zakresie cofnęli pozew, na co pozwany wyraził zgodę.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie: zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 55.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2012 roku (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda L. K. kwotę 7.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2012 roku (pkt II); umorzył postępowanie co do kwot 25.000 złotych w stosunku do powódki i 11.000 złotych w stosunku do powoda (pkt III); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.582 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.360,13 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI).

Wyrok ten Sąd wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 20 maja 2012 roku doszło do zderzenia samochodu marki F. (...), którym jechali powodowie, z samochodem marki H. (...). Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem H. (...). Był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Na skutek wypadku powódka doznała rozległego urazu klatki piersiowej i brzucha - złamania żeber VI, VII, i VIII po stronie lewej, perforacji jelita krętego, zapalenia otrzewnej, urazu śledziony, stłuczenia jelita grubego oraz krwiaka pozaotrzewnowego. Była leczona w (...)w O. od dnia wypadku do 29 maja 2012 roku. Przebyła zabieg operacyjny, w trakcie którego wycięto jej śledzionę i część jelita grubego.

Obecnie powódka odczuwa okresowo ból w lewej połowie klatki piersiowej i nadbrzuszu, zwłaszcza przy kichaniu, kaszlu i głębokim oddychaniu. Miewa wzdęcia jelit i okresowe zaparcia stolca. Na ciele powódki, na poziomie klatki piersiowej w linii środkowej śródbrzusza pozostała blizna o długości ok. 15 cm i szerokości miejscami do 2 cm.

Stan zdrowia powódki jest dobry, a doznane urazy nie powodują ograniczeń w życiu codziennym. Ograniczają jednak w pewnym zakresie aktywność fizyczną powódki. Trwały uszczerbek na zdrowiu określony został przez biegłych na 40%.

Następstwem wypadku są zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji lekowej o łagodnym nasileniu. Powódka korzystała po wypadku z jednorazowej konsultacji psychiatrycznej oraz sześciu porad psychologa, z których ostatnia miała miejsce 8 listopada 2012 roku. Powódka nadal obawia się podróżowania samochodem - czuje wówczas napięcie. Miewa okresowe zaburzenia snu, wahania nastroju, bywa płaczliwa. Pomimo że obecnie nie stwierdza się u niej zakłóceń czynności psychicznych zaburzających funkcjonowanie i nie wymaga ona leczenia psychiatrycznego, ani interwencji psychologicznej, stan jej zdrowia psychicznego nie powrócił do stanu sprzed wypadku. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym określony został na 5%. Rokowania na przyszłość są pomyślne.

Powódka była niezdolna do pracy od dnia 20 maja do dnia 17 listopada 2012 roku. W tym okresie odbyła kilkanaście wizyt w poradni chirurgicznej.

Powód w wypadku doznał złamania wyrostków bocznych kręgow C7, (...) i (...), masywnego stłuczenia tkanek miękkich okolicy biodra i uda lewego, które spowodowały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8%. Ponadto doznał złamania rękodzięści mostka oraz żebra I po stronie lewej, które nie wywołały odległych następstw.

Powód był hospitalizowany w (...) w okresie od 20 maja 2012 roku do 26 maja 2012 roku. Doznane obrażenia nie wymagały zaopatrzenia operacyjnego.

Rokowania oraz obecny stan zdrowia powoda są dobre. Pozostała niewielka dysfunkcja kręgosłupa szyjnego oraz stawu biodrowego lewego, która nie ma wpływu na wykonywanie czynności życiowych i zawodowych, choć jego aktywność fizyczna z uwagi na pewne dolegliwości jest mniejsza.

Po wypadku powód miała problemy z ruchomością kręgow szyjnych. Został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne. Przez dwa miesiące nosił kołnierz ortopedyczny. Był niezdolny do pracy od dnia wypadku do 21 sierpnia 2012 roku.

W zakresie sfery psychicznej wystąpiła u powoda krótkotrwała, przejściowa i skąpoobjawowa reakcja lękowa, niewymagająca leczenia psychiatrycznego ani interwencji psychologicznej. Powód skorzystał z jednej porady psychiatrycznej i z jednej porady psychologa. Powód powrócił do funkcjonowania w rolach społecznych, a przeżycia pourazowe nie niosą znaczących ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu poza lekiem przed prowadzeniem auta. Rokowania na przyszłość są pomyślne.

Powodowie zgłosili zaistniałą szkodę pozwanemu w dniu 5 lipca 2012 roku, domagając się wypłacenia tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki kwoty 100.000 złotych, a na rzecz powoda kwoty 40.000 złotych.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił tytułem zadośćuczynienia powodowi 7.000 złotych, a powódce 20.000 złotych. W dniu 27 września 2012 roku pozwany dodatkowo wypłacił tytułem zadośćuczynienia powodowi 11.000 złotych, a powódce 25.000 złotych.

Sąd wskazał, że ustalenia dotyczące następstw wypadku poczynił w oparciu o dokumentację lekarską, której prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, oraz w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu chirurgii, traumatologii i narządów ruchu, psychiatrii oraz neurologii. Sąd wskazał, że także opinie biegłych z zakresu traumatologii i narządów ruchu oraz neurologii nie były ostatecznie kwestionowane przez strony.

Nie zasługiwały też na uwzględnienie, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zastrzeżenia zgłaszane do opinii biegłego z zakresu psychiatrii w części dotyczącej powódki. W ocenie Sądu biegła bowiem szczegółowo uzasadniła swe wnioski, zwłaszcza wniosek, że stan psychiczny powódki doznał uszczerbku w wysokości 5%, lecz jednocześnie powódka nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego i interwencji psychologicznej.

Oceniając opinie biegłych z zakresu chirurgii, Biegłej M. Ś. i biegłego A. D., Sąd stwierdził, że wnioski tych biegłych są co do zasady zbieżne, w szczególności co do zakresu doznanych przez powódkę obrażeń. Biegli odmiennie jedynie określili procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki - biegła M. Ś. na 35%, a biegły A. D. na 45%, co wynikało z przyjęcia przez biegłą M. Ś., w odróżnieniu od biegłego A. D., że z doznany przez powódkę urazem nie wiążą się zaburzenia funkcji przewodu pokarmowego. Sąd wskazał, że oparł jednak swe ustalenia na opinii biegłego A. D., bowiem z opinii tej wynika, że wniosek biegłego w omawianym zakresie potwierdził przeprowadzony przez biegłego wywiad lekarski.

Analiza ustalonego w sprawie stanu faktycznego doprowadziła Sąd pierwszej instancji do wniosku, że wypłacone powodom zadośćuczynienia nie spełniają ustawowego celu zadośćuczynienia, którym jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych oraz towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia.

Odwołując się do przyjmowanych w orzecznictwie kryteriów stosowanych przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd uznał, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znaczny. Podkreślił, że

powódka doznała poważnych urazów, z którymi wiązał się silny ból. Poddana została zabiegowi operacyjnemu, w czasie którego usunięto jej śledzionę. Skutki doznanych urazów - okresowo ból w lewej połowie klatki piersiowej i nadbrzuszu, wzdęcia jelit i okresowe zaparcia - nadal odczuwa. Na jej ciele pozostała 15-centymetrowa blizna. W wypadku powódka przeżyła stan zagrożenia życia. W następstwie wypadku zmuszona była korzystać z opieki poradni zdrowia psychicznego. Do chwili obecnej odczuwa silne emocje w czasie jazdy samochodem, ma zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji lękowej o łagodnym nasileniu.

Biorąc pod uwagę ustalone w sprawie okoliczności dotyczące sposobu życia powódki przed wypadkiem, rozmiaru doznanych cierpień psychicznych i fizycznych i trwałość następstw zdarzenia, Sąd uznał, że adekwatną do nich kwotą jest 100.000 złotych, a uwzględniając wypłaconą już powódce z tego tytułu kwotę 45.000 złotych zasądził na jej rzecz 55.000 złotych.

Oceniając krzywdę doznana wskutek wypadku przez powoda, Sąd stwierdził, że jest ona znacznie mniejsza niż powódki, tym niemniej nie jest ona znikoma. Sąd podkreślił, że urazami doznanymi przez powoda wiązał się silny ból, a skutki wypadku powód odczuwał jeszcze długo po opuszczeniu szpitala - przyjmował antybiotyki, przez dwa miesiące nosił kołnierz ortopedyczny, musiał przejść bolesną rehabilitację. Obecnie szybko się męczy, ma problemy z wykonywaniem niektórych czynności oraz uprawianiem sportu. Nadal odczuwa lęk przed jazdą samochodem poza miastem. Ostatecznie należne powodowi zadośćuczynienie określił Sąd na 25.000 złotych i uwzględniając wypłaconą już powodowi kwotę 18.000 złotych zasądził na jego rzecz 7.000 złotych.

Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 6 sierpnia 2012 roku, wskazując, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby niemożliwym było ustalenie świadczenia w ciągu 30 dni od dnia następnego po zgłoszenia szkody, a zatem nie ma w sprawie zastosowania art. 817 § 2 k.c.

Jako podstawę umorzenia postępowania w części wskazał Sąd art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach orzekła Sąd na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując że powódka wygrała w 80% a powód w 54,54%.

Od wyroku tego apelację wywiódł pozwany. Zaskarżył wyrok w części - w zakresie punktu I co do kwoty 40.000 złotych i odsetek ustawowych zasądzonych za okres poprzedzający datę wyrokowania; w zakresie punktu II w całości oraz w punktach V i VI. Zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie następujących okoliczności: powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie układu nerwowego; powód nie musiał przechodzić operacji; przebywała w szpitalu 6 dni i został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym; powódka w szpitalu przebywała 9 dni; zabieg zakończył się pomyślnie, nie wystąpiły żadne komplikacje;
2. art. 207 § 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 232 i 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii oraz z zakresu psychiatrii na okoliczności jak poprzednio, pomimo że opinie sporządzone przez biegłych A. K. (2) i A. D. (2) zawierały błędy, były niepełne oraz pozostawały w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa;
3. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy przyznane powodowi kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie, podczas gdy są to kwoty mocno zawyżone;
4. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia pieniężnego za okres poprzedzający wyrokowanie.

W oparciu o wymienione zarzuty, pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez obniżenie zasądzonych zadośćuczynienia do kwoty 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, w punkcie II poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego

rozpoznania. Wnosił ponadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie - w razie uchylenia wyroku - pozostawienie Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii i z zakresu psychiatrii na okoliczności jak uprzednio.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego mają oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, przeprowadzonym i ocenionym przez ten Sąd - wbrew temu, co zarzuca skarżący - bez naruszenia przepisów postępowania. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest w sposób oczywisty chybiony.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje zasady oceny dowodów, stanowiąc, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu jest skuteczny zatem wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych (przeprowadzonych w sprawie) dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, czy też to, że ocena Sądu zawiera wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, Lex 172176).

Tego rodzaju argumentacji w apelacji zabrakowało. Skarżący nie wskazał, który konkretnie dowód został wadliwie, tj. niezgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., oceniony przez Sąd pierwszej instancji. W miejsce tego rodzaju argumentacji skarżący wskazał - zresztą niesłusznie - że Sąd pierwszej instancji pominął określone okoliczności.

Nietrafny jest również drugi ze sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania - art. 207 § 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 232 i 278 k.p.c., za pomocą którego skarżący zamierzał podważyć decyzję Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu psychiatrii i chirurgii.

Zgodnie z art. 286 k.p.c., sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna. Według jednolitego w orzecznictwie poglądu samo niezadowolenie strony z opinii, która nie odpowiada jej oczekiwaniom, nie stanowi wystarczającej podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Wnosząc zastrzeżenia do opinii biegłej z zakresu psychiatrii pozwany polemizował nie tyle ze stwierdzeniem przez biegłą, jako następstwa wypadku, wystąpienia u A. K. (1) zaburzeń adaptacyjnych, wymagających interwencji psychoterapeutycznej, ani też z ustaleniami biegłej, że powódka - w ramach interwencji psychoterapeutycznej - skorzystała w okresie od lipca do listopada 2012 roku z sześciu porad psychologicznych obejmujących pracę poznawczo-behawioralną, ile z określeniem przez biegłą korzystania przez powódkę w takiej formie z pomocy psychoterapeutycznej „kilkumiesięczną interwencją psychoterapeutyczną”. Tego rodzaju zarzut - także w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie powodował potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Takiej potrzeby nie wywołała także polemika, nie poparta żadnymi konkretnymi zarzutami, a dotycząca ustalonego przez biegłą pięcioprocentowego uszczerbku na zdrowiu u powódki, zwłaszcza że biegła w odpowiedzi na zarzuty pozwanej podtrzymała swoją opinię i wyjaśniła, że przyjęła dołną dopuszczalną w takich przypadkach granicę przewidzianą w tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad

orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z dnia 28 grudnia 2002 roku).

Gdy chodzi o wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii powiązany on był z zastrzeżeniami pozwanego do opinii biegłego A. D. (2) głównie w związku z odmiennym niż w opinii biegłej A. Ś. określeniem stopnia uszczerbku na zdrowiu u powódki A. K. (1) z powodu uszkodzenia jelit, a ponadto z błędnym, zdaniem pozwanego, określeniem stopnia uszczerbku na zdrowiu A. K. (1) z powodu złamania żeber.

Zgłoszenie tych zastrzeżeń nie obligowało jednak - wbrew stanowisku skarżącego - do zasięgnięcia opinii kolejnego biegłego. Zwrócić należy uwagę, że stopień uszczerbku z powodu złamania żeber biegli określili jednakowo na 10%, a biegły A. D. (2) wyjaśnił, że badanie radiologiczne, którego wynik znajduje się w aktach, wskazuje na zmiany po złamaniu żeber oraz że zniekształcenie żeber po złamaniu nie jest równoznaczne z deformacją klatki piersiowej. Gdy chodzi zaś o różnicę w przyjętym przez biegłych stopniu uszczerbku na zdrowiu z powodu uszkodzenia jelit wynikała ona jedynie z tego, że biegła A. Ś. stwierdziła, że w braku dokumentacji medycznej wskazującej na istnienie, jako następstwa uszkodzenia jelit, zaburzeń funkcji przewodu pokarmowego należy przyjąć niższy przewidziany w tabeli wskaźnik. Istnienie tego rodzaju zaburzeń przyjął natomiast biegły A. D. (2) opierając się na wywiadzie lekarskim.

Sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłego A. D. (2) za miarodajną w spornym zakresie i ocena ta mieści w granicach dopuszczalnej swobody, którą ma Sąd orzekający przy ocenie dowodów. Zwrócić należy uwagę, że z opinii biegłej Ś. nie wynika aby omawiane następstwa urazu w obrębie jelit nie mogły mieć miejsca, były nietypowe, rzadko występujące.

Dodać także trzeba, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. W prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest bowiem zindywidualizowana uzależniona od wielu okoliczności, podlegających ocenie sądu.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny pominął wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., trzeba zauważyć, że chybiony jest zarzut naruszenia wymienionych przepisów przez ich błędną wykładnię. Błędna wykładnia prawa materialnego polega bowiem na opaczonym rozumieniu przepisu niebudzącego wątpliwości lub nietrafnym ustaleniu znaczenia przepisu prawa budzącego wątpliwości poprzez niewłaściwe posłużenie się przez sąd dyrektywami interpretacyjnymi i przyjętymi metodami wykładni prawa, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło i czego, jak się wydaje, nie zarzuca skarżący - treść zarzutu, w którym mowa jest o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia, wskazuje bowiem na to, że w istocie zarzuca on błędne zastosowanie wskazanego przepisu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Ocenę podniesionego zarzutu poprzedzić należy uwagą, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408).

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała w odniesieniu do powoda L. K.. Sąd pierwszej instancji przy określeniu należnego mu zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w odróżnieniu od skarżącego, który w apelacji wskazał jedynie na zapisy w dokumentacji lekarskiej, określające stan powoda przy przyjęciu do szpitala i w chwili jego opuszczenia, po sześciodniowym pobycie, jako „ogólnie dobry”. Zwrócić zaś należy uwagę na rodzaj obrażeń ciała, których doznał powód. Były to m.in. obrażenia w obrębie kręgosłupa, powodujące konieczność noszenia przez dwa miesiące kołnierza ortopedycznego i powodujące trzymiesięczną niezdolność do pracy. Z obrażeniami tymi oraz leczeniem i rehabilitacją łączyły się dolegliwości bólowe i niedogodności życia codziennego, które także wpływają na wielkość krzywdy rekompensowanej zadośćuczynieniem.

Korekty natomiast wymagało rozstrzygnięcie o żądaniu powódki. Zasądzone bowiem na jej rzecz zadośćuczynienie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest rażąco wysokie w stosunku do ustalonych w sprawie okoliczności. Jest zupełnie niewątpliwym, że powódka doznała poważnych obrażeń ciała, zagrażających jej życiu. Doznała cierpienia fizycznych i psychicznych związanych z samymi obrażeniami oraz procesem leczenia i rehabilitacji. Obrażenia te pozostawiły też trwale następstwa - w postaci utraty śledziony, blizny, zaburzeń funkcji przewodu pokarmowego, zaburzeń adaptacyjnych. Z drugiej jednak strony zwrócić należy uwagę, że proces leczenia doznanych obrażeń nie był szczególnie długotrwały, obecny stan zdrowia powódki jest dobry, a następstwa doznanych urazów nie powodują ograniczeń w życiu codziennym, zaś istniejące zaburzenia w sferze psychicznej mają łagodne nasilenie.

Wymienione okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dają podstawę do stwierdzenia, że w przypadku powódki zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych jest rażąco wygórowane, a zadośćuczynieniem odpowiednim, rekompensującym doznaną przez powódkę krzywdę będzie zadośćuczynienie w wysokości 70.000 złotych. To mając na uwadze oraz uwzględniając wypłaconą już powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 złotych, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I, obniżając zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 25.000 złotych.

Nietrafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.

W orzecznictwie istnieje istotnie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX 602683).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09 wyraził pogląd, podzielony przez Sąd Apelacyjny, że żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe w każdym przypadku. Za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, Lex nr 8481109)). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W rozpoznawanej sprawie usprawiedliwione jest stanowisko, że zadośćuczynienie w ustalonych ostatecznie kwotach należne było obojgu powodom już w chwili, gdy takie żądanie zgłosili. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego aby odsetki zasądzić od dnia wyrokowania.

Przytaczając argumentację Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. wskazać trzeba, że odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa - wbrew temu co podnosi skarżący - pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 roku, II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., zmieniając zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do ostatecznego wyniku sprawy, tj. przyjmując, że powódka uległa pozwanemu w 30%. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na podstawie art. 100 k.p.c.